

### BŁOGOSŁAWIONEJ MARII TRONCATTI, *dziewicy*

Urodziła się w Corteno Golgi we Włoszech 16 lutego 1883 r. Pochłonięta ideałem misyjnym, który podtrzymywał jej powołanie do życia zakonnego, w 1908 roku złożyła profesję w Zgromadzeniu Córek Maryi Wspomożycielki. Po kilku latach pracy we Włoszech, w 1922 wyruszyła do Ekwadoru, skąd – z własnego wyboru – nie wróciła już nigdy do ojczyzny. W puszczy, lecząc choroby, ewangelizowała i była *«madrecita buena»* (dobrą mateczką) dla wszystkich, tak z plemienia Shuar jak i dla kolonizatorów. Była zwiastunką i świadkiem miłości Boga i opieki Maryi Wspomożycielki. Zmarła w Sucúa 25 sierpnia 1969 podczas tragicznego wypadku małego samolotu, którym podróżowała.

Z tekstów wspólnych o dziewicach lub świętych kobietach, które pełniły dzieła miłosierdzia.

### Godzina Czytań

#### DRUGIE CZYTANIE

Z Encykliki *Redemptoris missio* błogosławionego Jana Pawła II, papieża.  
(nn. 42. 69-70. 88: AAS 83[1991] 289. 317-318. 335)

#### *żyć tajemnicą 'Chrystusa jako' świadectwo macierzyństwa duchowego*

Misjonarz, który mimo wszystkich ludzkich ograniczeń i braków żyje w prostocie na wzór Chrystusa, jest znakiem Boga i rzeczywistości transcendentnych. Ale wszyscy w Kościele, starając się naśladować Boskiego Mistra, mogą i powinni dawać takie świadectwo, które w wielu wypadkach jest jedynym możliwym sposobem bycia misjonarzami. Ewangeliczne świadectwo, na które świat jest wrażliwszy, to poświęcanie uwagi ludziom i miłość okazywana ubogim i maluczkim, tym, którzy cierpią. Bezinteresowność tej postawy i tych działań, stanowiąca głęboki kontrast z egoizmem obecnym w każdym człowieku, rodzi konkretne pytania, które otwierają na Boga i na Ewangelię. Również troska o pokój, sprawiedliwość, prawa człowieka, rozwój ludzki stanowi świadectwo dawane Ewangeli, o ile jest oznaką poświęcania uwagi osobom i nastawiona jest na całościowy rozwój człowieka.

Trzeba, by Kościół uczył wielkich wartości ewangelicznych, które rozpowszechnia, a nikt nie daje im skuteczniejszego świadectwa niż ci, którzy składają śluby życia konsekrowanego w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, w całkowitym oddaniu Bogu i w pełnej gorliwości służenia człowiekowi i społeczeństwu na wzór Chrystusa.

W życiu sióstr misjonek dziewictwo dla Królestwa Bożego wyraża się w różnorodnych owocach macierzyństwa duchowego. Właśnie misja *ad gentes* daje im rozległe pole do «oddania siebie z miłości w sposób zupełny i niepodzielny». Przykład i aktywność kobiety będącej dziewicą poświęconą miłości Boga i bliźniego, zwłaszcza najuboższego, są niezbędne jako znak ewangeliczny wśród tych ludów i kultur, gdzie kobieta musi jeszcze przebyć długą drogę dla osiągnięcia ludzkiego rozwoju i wyzwolenia.

Istotnym rysem duchowości misyjnej jest wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem. Nie można zrozumieć misji i żyć nimi bez odniesienia do Chrystusa jako Tego, który został posłany, by ewangelizować. Święty Paweł tak o tym pisze: «To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogolocił samego siebie, przejąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej» (*Flp 2, 5-8*). Została tu przedstawiona tajemnica Wcielenia i Odkupienia jako całkowite ogolocenie siebie, które sprawia, że Chrystus dzieli w pełni ludzkie warunki i wypełnia do końca zbawczy plan Ojca. Jest to ogolocenie, które jednak przeniknięte jest miłością i miłość wyraża. Misje przebywają tę samą drogę i doprowadzają do stóp Krzyża. Od misjonarza wymaga się, by gotów był «wyrzec się siebie i wszystkiego, co dotychczas uważał za swoje, i stał się wszystkim dla wszystkich» w ubóstwie, które czyni go wolnym dla Ewangelii, w oderwaniu od osób i dóbr z własnego środowiska, by stał się bratem tych, do których został posłany, ażeby nieść im Chrystusa Zbawiciela. Taki właśnie jest cel duchowości misjonarza: «dla słabych stałem się jak słaby; stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii» (*1 Kor 9, 22-23*). Właśnie dlatego, że jest «posłany», misjonarz doświadcza umacniającej obecności Chrystusa, który mu towarzyszy w każdej chwili jego życia — «Przestań się lękać, bo Ja jestem z tobą» (*Dz 18, 9-10*) — i oczekuje go w sercu każdego człowieka.

#### RESPONSORIUM

1 Kor 9, 22

- R/. Dla słabych stałem się jak słaby \* żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych.  
V/. Pan posłał mnie do ludzi ubogich.  
R/. Żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych.

#### MODLITWA

Ojczy miłosierny, Ty mocą Ducha Świętego wzbudziłeś w błogosławionej Marii Troncatti, dziewicy, macierzyńską miłość do głoszenia Chrystusa narodom, spraw za jej wstawiennictwem, byśmy byli narzędziem pojednania i pokoju, aby wszyscy mogli wielbić Twoje święte Imię. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.